

Dr hab. Wiesław Tomasz Stefańczyk
Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja pracy doktorskiej mgr Dominiki Izdebskiej-Długosz *Błędy gramatyczne w pracach pisemnych studentów ukraińskojęzycznych uczących się języka polskiego jako obcego*

Praca doktorska mgr Dominiki Izdebskiej-Długosz *Błędy gramatyczne w pracach pisemnych studentów ukraińskojęzycznych uczących się języka polskiego jako obcego* wpisuje się w nurt lingwistycznych dociekań nad glottodydaktyką porównawczą, a ściślej nad lapsologią polonistyczną.

Recenzowana praca składa się z dwu części – teoretycznej oraz empirycznej. Część pierwsza oprócz krótkiego *Wprowadzenia* (s. 5-7) zawiera trzy następujące rozdziały: *Metodologia badań własnych* (s. 8-11), *Stan badań nad błędem językowym* (s. 12-98) oraz *Nauczanie gramatyki języka polskiego* (s. 99-164). Część druga obejmuje obszerny rozdział zatytułowany *Analiza korpusu błędów językowych* (s. 165-354) oraz propozycje ćwiczeń gramatycznych zawarte w krótkim rozdziale *Konfrontatywność, dryl, tłumaczenie* (s. 355-361). Pracę zamyka *Zakończenie* (s. 362-364), *Aneks* (s. 364-369), uwzględniający przykłady analizowanych prac studenckich, *Spis tabel, diagramów i rysunków* (s. 370-371) oraz obszerna *Bibliografia* (s. 372-397), zawierająca ponad 420 pozycji. Należy podkreślić, że praca ma jasny i przejrzysty układ, co jest jej niewątpliwym walorem.

Przedmiotem analizy Autorki, o czym mowa w rozdziale poświęconym metodologii badań oraz we wstępnej części do rozdziału empirycznego, są prace pisemne studentów ukraińskojęzycznych, studiujących w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Materiał badawczy pochodzi z lat 2013-2017. Autorka zebrała łącznie 824 prace pisemne (eseje, testy gramatyczne, tłumaczenia, kreatywne pisanie), skąd wyekscerpowiała 5958 błędów gramatycznych

– fleksyjnych i składniowych. Ten imponujący materiał poddała następnie Doktorantka analizie ilościowej i jakościowej, posługując się pięciostopniową metodologią badania błędu S. P. Cordera. Autorami analizowanych prac pisemnych byli studenci I roku różnych kierunków, uczący się języka polskiego w ramach obowiązkowego lektoratu, kończącego się egzaminem certyfikатовym na poziomie B.1., a od roku akademickiego 2016/2017 – na poziomie B.2. Uczestnikami lektoratu były osoby w wieku 17-29 lat, w tym 56% kobiet i 44% mężczyzn, pochodzący głównie z Ukrainy Zachodniej z obwodów lwowskiego, tarnopolskiego i iwanofrankowskiego. W grupie tej dominowały osoby w wieku 17-18 lat (73%), mające dużą motywację do nauki języka polskiego i zamierzające na ogół pozostać w Polsce. Ze względu na dwujęzyczność ukraińsko-rosyjską badanej grupy, Autorka odwołuje się w analizie błędów do gramatyki porównawczej polsko-ukraińskiej i polsko-rosyjskiej, co – jak mierniam – jest rozwiązaniem nie tylko słusznym, lecz wręcz nieodzownym.

W części teoretycznej rozprawy mgr Dominika Izdebska-Długosz podejmuje kwestie błędu językowego w świetle lingwistyki, zagadnienie błędu językowego w aspekcie glottodydaktycznym oraz miejsca gramatyki w nauczaniu języka polskiego jako obcego, czemu poświęciła dwa kolejne rozdziały swej dysertacji. W pierwszym z nich Autorka przedstawia m.in. różne definicje i koncepcje błędu językowego, zajmuje się kwestią normy językowej, jej poziomami, zagadnieniem relatywizacji normy, dokonuje podziału błędów ze względu na ich stosunek do normy językowej, podaje klasyfikację błędów, zwraca uwagę na wariantywność normy. Jako punkt odniesienia Autorka przyjmuje w swej pracy *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* A. Markowskiego (Warszawa 2004, PWN) oraz zaproponowaną przez niego typologię błędów językowych. Jako pozycję uzupełniającą, służącą celom porównawczym, Doktorantka wykorzystuje *Słownik poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej (Warszawa 1998, PWN, wyd. 18).

W drugiej części omawianego rozdziału Autorka, posługując się bogatą literaturą źródłową, przedstawia na szerokim tle teoretycznym różnorodne ujęcia błędu glottodydaktycznego. Przedmiotem Jej rozważań jest m.in. analiza kontrastywna, lapsologia, teoria interjęzyka, błąd językowy w świetle

konwencjonalnych metod nauczania (od metody bezpośredniej po podejście komunikacyjne), kwestie poprawności i komunikatywności, gramatykalności i akceptabilności, zagadnienie normy glottodydaktycznej i błędu glottodydaktycznego czy wreszcie porównanie błędu rodowitego użytkownika z błędem cudzoziemca. Szczególnie cenny, mający swe odzwierciedlenie w analitycznej części rozprawy, jest fragment dotyczący interferencji językowych. Autorka omawia w nim m.in. czynniki warunkujące występowanie interferencji, ich mechanizmy i źródła, zwraca uwagę na fakt, że na oddziaływanie transferu negatywnego podatne są szczególnie języki blisko spokrewnione, w tym języki słowiańskie, co potwierdza przytaczana w tej części dysertacji literatura przedmiotu.

W obszernym rozdziale trzecim Autorka przedstawia miejsce i znaczenie gramatyki w glottodydaktyce polonistycznej. Rozważania Doktorantki wyrastają z faktu, że we współczesnych metodach edukacyjnych, zwłaszcza w podejściu komunikacyjnym, gramatyka jest elementem drugorzędnym, by nie rzec mało istotnym, natomiast głównym celem jest kompetencja komunikacyjna. W podejściu tym i wywodzącym się zeń podejściu zadaniowym gramatyka przestaje być (głównym) celem nauczania, jej miejsce zastępuje płynność mowy, adekwatność i skuteczność komunikacyjna. Autorka zwraca uwagę na słabe strony tych podejść, pociągają one bowiem za sobą z jednej strony ryzyko utrwalania błędów, z drugiej natomiast mogą powodować spadek motywacji do doskonalenia językowego. Podejścia te – jak słusznie zauważa Doktorantka – nie są w pełni skuteczne, zwłaszcza w nauczaniu języków podobnych, w tym polskiego Ukraińców. W wypadku języków pokrewnych bowiem uczący się osiągają dość szybko wysoki stopień sprawności komunikacyjnej, natomiast problemem są błędy, wynikające z braku nauczania gramatyki, czego dobitnie dowodzi analityczna część rozprawy. Autorka nie neguje podejścia komunikacyjnego, lecz postuluje jego modyfikację i przywrócenie w nim należnego miejsca gramatyce, Ukraińców bowiem, a także innych Słowian, należy nauczać polszczyzny inaczej niż cudzoziemców, posługujących się językami odrębnymi genetycznie i typologicznie. Doktorantka zwraca jednocześnie uwagę na fakt, że w procesie dydaktycznym konieczne jest uwzględnienie języka ojczystego osób uczących się.

W omawianym podrozdziale Autorka dokonuje ponadto przeglądu najważniejszych gramatyk pedagogicznych i podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego, w tym także konfrontatywnych gramatyk i podręczników przeznaczonych dla studentów ukraińskojęzycznych, opublikowanych zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie.

W erudycyjnej części teoretycznej mgr Dominika Izdebska-Długosz wykazała się bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu – zarówno polskiej, jak i światowej oraz umiejętnością wyciągania krytycznych wniosków przy jednoczesnym zachowaniu obiektywizmu naukowego, co nie jest cechą częstą w wypadku młodego badacza.

Obszerna część empiryczna przynosi wnikliwą analizę ilościową i jakościową błędów fleksyjnych i składniowych. Ze względu na ogrom materiału i ograniczone ramy recenzji zawężam ich omówienie jedynie do wybranych zagadnień, zwłaszcza tych, które uważam za najbardziej istotne. Analiza fleksyjna obejmuje błędy w zakresie imiennych części mowy (w grupie tej znajduje się również przysłówki) oraz błędy w zakresie kategorii werbalnych, gdzie Autorka odnotowała łącznie 4042 błędy. Z badań wynika, że w obrębie imiennych części mowy najbardziej problematyczny dla studentów ukraińskojęzycznych jest rzeczownik, a także, choć w mniejszym zakresie, przymiotnik. Najmniej kłopotów przysparza uczącym się zaimek i – w odróżnieniu do innych grup językowych – liczebnik, uważany za kategorię wyjątkowo trudną. Najwięcej błędów odnotowała Autorka w użyciu przypadku rzeczownika – 1046 błędów. Z Jej ustaleń wynika, że najtrudniejszy w liczbie pojedynczej jest miejscownik oraz biernik, natomiast w liczbie mnogiej – mianownik zarówno męskoosobowy, jak i niemęskoosobowy.

W zakresie odmiany przymiotnika najtrudniejszy okazał się mianownik liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego, gdzie Autorka odnotowała 154 błędy, co stanowi 95% ogółu błędnych form w zakresie tej części mowy.

W obrębie kategorii werbalnych Doktorantka poddała analizie łącznie 1132 błędy. Z Jej badań wynika, że osobom ukraińskojęzycznym najwięcej problemów sprawia strona zwrotna, odmiana w czasie teraźniejszym oraz aspekt. Znaczną grupę błędów stanowi również wynikający z wpływu standardowej ukraińszczyzny brak

końcówek osobowych w formach czasu przeszłego i trybu przypuszczającego bądź ich nieprawidłowe użycie.

W zakresie składni Autorka odnotowała łącznie 1916 nieprawidłowo użytych form, konstrukcji i struktur syntaktycznych. Najwięcej z nich występuje w grupie głównej oraz w zakresie związku rządu. Szczególnie interesujące są spostrzeżenia dotyczące kalk składniowych, szyku wyrazów, zwłaszcza zaimka *się*, a także błędów występujących w zdaniach warunkowych typu *gdyby oglądałem*, *gdyby nie sprzedaliby* oraz w zdaniach podrzędnych ze spójnikiem *żeby*.

Z ustaleń Autorki wynika, że 77% ogółu błędów jest wynikiem interferencji ukraińskich bądź rosyjskich. Wszystkie analizowane kwestie zarówno fleksyjne, jak i składniowe ilustruje Doktorantka bogatą egzemplifikacją i danymi liczbowymi.

W empirycznej części rozprawy mgr Dominika Izdebska-Długosz wykazała duże umiejętności badawcze, poddała rzetelnej analizie językowej olbrzymi materiał źródłowy, co czyni wartość Jej pracy bezsporną.

W recenzowanej dysertacji odnalazłem kilka niejasnych bądź spornych kwestii, które wymagałyby wprowadzenia dodatkowych uściśleń. Oto niektóre z nich:

1. nie wszystkie języki słowiańskie mają podobną strukturę gramatyczną, np. język bułgarski i macedoński nie są językami fleksyjnymi, mają rozbudowany system temporalny i obca jest im kategoria przypadku. Nie do końca słuszna jest więc teza Autorki, że Słowian należy nauczać języka polskiego inaczej. Czy wszystkich?
2. w części teoretycznej (s. 133-135) dotyczącej kwestii porównawczych języka polskiego i ukraińskiego zabrakło wykazu głównych różnic między obu językami, jak np. brak kategorii męskoosobowości, rozbudowana kategoria żywotności w bierniku liczby mnogiej czy też brak końcówek osobowych w formach czasu przeszłego i trybu przypuszczającego w języku ukraińskim. Autorka podejmuje te kwestie w części analitycznej. Może warto by było zamieścić krótki komentarz wraz z odsyłaczem do części empirycznej.
3. alternacja o:e w formach czasownikowych typu *nieść*, *brać* jest cechą wybitnie polską, będącą wynikiem przegłosu. Jej brak w języku ukraińskim

nie jest więc spostrzeżeniem M. Zielińskiej (s. 241, przypis 253), lecz ogólnie znanym faktem językowym, podyktowanym czynnikami historycznymi.

4. wzmianka o pracy dotyczącej kalk leksykalnych u Litwinów (s. 92) w kontekście języków słowiańskich jest zbyteczna (K. Geben, 2001). Język litewski nie jest językiem słowiańskim, lecz bałtyckim.
5. w pracy są pewne zbyteczne powtórzenia, np. informacje o lektoracie, egzaminie certyfikowanym itp. znajdują się zarówno w rozdziale I, jak i we wstępie do części analitycznej.
6. Może warto by zastąpić określenie *native speaker* (m.in. s. 43, 48, 99, 102, 108) polskim odpowiednikiem *rodowity użytkownik języka*.


Uwagi te w żadnym stopniu nie umniejszają wartości merytorycznej dysertacji.

Rozprawa mgr Dominiki Izdebskiej-Długosz *Błędy gramatyczne w pracach pisemnych studentów ukraińskojęzycznych uczących się języka polskiego jako obcego* spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim. Autorka bazując na bogatej literaturze przedmiotu, wykorzystując znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego, poddała wnikliwej analizie imponujący materiał źródłowy, w sposób ewidentny dowodząc, że nauka języka obcego, zwłaszcza pokrewnego, bez głębszej refleksji językowej, jest mało skuteczna.

Recenzowana rozprawa ma nie tylko walor diagnostyczny, jest ona również – w moim przekonaniu – głosem w sprawie przywrócenia należnego miejsca gramatyce w kształceniu polonistycznym cudzoziemców i modyfikacji dotychczasowych metod nauczania. Gorąco zachęcam Autorkę do dalszych badań, uwzględniających całokształt zjawisk językowych, w tym także warstwy fonicznej i napisania równie wartościowej rozprawy.

W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr Dominiki Izdebskiej-Długosz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, dn. 28.10.2018 r.


Dr hab. Wiesław Tomasz Stefańczyk